

# Jerzy Madejski

---

## Muszla, biografia słowa, blizna

---

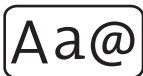
Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 2 (7), 7-13

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JERZY MADEJSKI\*  
Uniwersytet Szczeciński

## Muszla, biografia słowa, blizna

### Streszczenie

Autor przedstawia zasadnicze dylematy współczesnej biografistyki literackiej. Przypominając słowa Czesława Miłosza z *Abecadła*, przybliża idee biografistyki XX wieku. Odnosząc się zaś do prac najnowszych, m.in. ekokrytycznych, pokazuje przemiany w dziedzinie żywotopisarstwa.

### Słowa kluczowe

biografia, autobiografia, portret, życiopisanie

W siódmym numerze „Autobiografii” zajmujemy się m.in. sztuką biografii.

W *Abecadle* Czesława Miłosza znajdziemy intrygującą notę o tym gatunku:

Oczywiście wszystkie biografie są fałszywe, nie wyłączając mojej, którą z tego abecadła czytelnik skłonny byłby wysnuwać. Fałszywe, ponieważ poszczególne ich rozdziały są łączone według pewnego z góry przyjętego założenia, podczas gdy naprawdę łączyły się inaczej, choć jak, nikt nie wie. Zresztą ten sam fakt dotyka autobiografie, skoro ten, kto pisze o swoim życiu, musiałby mieć wzrok Pana Boga, żeby te powiązania rozumieć. Biografie są jak muszle, i niewiele można się z nich dowiedzieć o mięczaku, który je zamieszkiwał. Nawet wobec mojej biografii połączonej z moim literackim dziełem czuję

---

\* Kontakt z autorem: madejski@interia.pl

się, jakbym zostawił za sobą pustą skorupę. Wartość biografii polega więc jedynie na tym, że pozwalają odtworzyć mniej więcej epokę, na jaką dane życie przypadło<sup>1</sup>.

Cytat jest ciekawy i użyteczny w komentowaniu sztuki biografii. Miłosz bowiem w kilku zdaniach przedstawia swoją opinię o żywotopisarstwie. Możemy mu ufać jako autorowi książek biograficznych napisanych w różnych dekadach i skonstruowanych według rozmaitych założeń. Inne bowiem cele spełniała książka o Stanisławie Brzozowskim<sup>2</sup>, a inne tom o Annie Świrszczyńskiej<sup>3</sup>. Dodajmy do tego spisu eseje, których niepodobna nie odnosić do rozmaitych dwudziestowiecznych idei i wyobrażeń o biografii. Dość przypomnieć, że jedna z jego najbardziej znanych książek, *Zniewolony umysł*, to zestaw portretów, a zarazem pamfletów, pokazujących też – wedle założeń autora – „epokę stalinowską”<sup>4</sup>, do dzisiaj komentowanych i inspirujących do pisania kolejnych tomów<sup>5</sup>. A liryka? Wiele wierszy Miłosza to portrety właśnie. Zwraca przy tym uwagę wielość ujęć. Opisywał bowiem tych, których dobrze znał (portrety rodzinne, sylwetki pisarzy), ale też uobecniał osoby z przeszłości i pewne konstrukcje historyczne. By oddać zasługi Miłosza w rekonstrukcji fikcyjnych postaci, warto przypomnieć sobie, jak obszerne komentarze ma jego znany wiersz o sarmacie *Rozmowy na Wielkanoc 1620 roku*. Ponadto zwraca uwagę nastawienie pisarza do opisywanych postaci. Miłosz przenikliwie portretuje bowiem przyjaciół, ale i wrogów (*Siegfried i Erika*). Pisze biografie indywidualne i zbiorowe (*Dziecię Europy*). Odwołuje się do portretu i jako konwencji malarskiej, i jako gatunku literackiego (np. *Portret z kotem*; *Portret z połowy XX wieku*)<sup>6</sup>.

Nota Miłosza jest ciekawa też dlatego, że stanowi wyraz poglądów na naturę biografii jako działu piśmiennictwa, który należy rozpatrywać łącznie z autobiografią. Więcej, zdaniem poety autobiografia jest niejako drugą stroną projektów biograficznych. I tu możemy ufać Miłoszowi jako autorowi licznych przedsięwzięć. Jedna z książek Miłosza, *Rodzinna Europa*, okazała się paradygmatyczna dla kolejnych dzieł autobiograficznych<sup>7</sup>. Chodziło w nich o to, aby pokazać, czym jest jednostka wobec wielkich procesów historycznych. A przecież *Rodzinna*

<sup>1</sup> Czesław Miłosz, *Abecadło*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 64–65.

<sup>2</sup> Czesław Miłosz, *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*, wstęp Cezary Michalski, Sławomir Sierakowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.

<sup>3</sup> Czesław Miłosz, *Jakiegoż to gościa mieliśmy. O Annie Świrszczyńskiej*, Znak, Kraków 1996.

<sup>4</sup> Czesław Miłosz, *Zniewolony umysł. Lekcja literatury z Czesławem Miłoszem i Włodzimierzem Boleckim*, posłowie Włodzimierz Bolecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999.

<sup>5</sup> Zob. Mark Lilla, *Lekkomyślny umysł. Intelktualiści w polityce*, przeł. Janusz Margański, Prószyński i S-ka, Warszawa [2006].

<sup>6</sup> Czesław Miłosz, *Wiersze wszystkie*, Znak, Kraków 2011.

<sup>7</sup> Czesław Miłosz, *Rodzinna Europa*, Czytelnik, Warszawa 1990.

*Europa* nie jest jedynym dziełem autobiograficznym noblisty. Wiele o technikach portretowania i o pojmowaniu żywotopisarstwa mówi dziennik<sup>8</sup>, a także liczne zbiory korespondencji.

Niezależnie jednak od wartości merytorycznej noty Miłosza, ma ona znaczenie dla pojmowania dwudziestowiecznej sztuki biografii. Również w tej kwestii chodzi o rozmaite problemy szczegółowe. Przede wszystkim jednak pisarz wyjawia zasadniczy kłopot biograficznej reprezentacji: jak oddać przebieg życia wobec ograniczonych sposobów jego opisu? Miłosz formułuje też melancholijnie zasadniczy postulat dotyczący relacji pomiędzy jednostką a historią. Wobec niemożności opisu „ja” możemy skupić się na odtworzeniu czasu, w jakim dana osoba żyła. Sceptycyzm wobec poznania biografii rekompensuje nam Miłosz nadzieją na zdobycie wiedzy o historii. To niemało. I należy przy okazji dostrzec, że nie po raz pierwszy poeta objawia wrażliwość na nowe ujęcie historii.

A wreszcie przytoczona wypowiedź mówi nam o tym, że poeta XX wieku wątpi w możliwości oddania biografii, podsuwając jednak sugestywne metafory pojęciowe, np. muszli. Skorupa daje nam (przybliżony) obraz mięczaka. Tylko na marginesie trzeba zaznaczyć, że w wypadku Miłosza nie jest bez znaczenia, że metafora zaczerpnięta została z biologii. Gdyby interpretować opozycję skorupy i miękkiego ciała, które przemija, można by tu widzieć także autokomentarz do własnego życia, którego ślady znajdziemy w twórczości.

Dodajmy jeszcze, że sam Miłosz stał się obiektem niezwyklej ekspansji biografistów, bohaterem wielu narracji naukowych, popularyzatorskich, osobistych czy wspomnieniowych. Powstały bowiem rozmaite przymiarki do biografii, ale także dzieła z kręgu znajomych i przyjaciół, a wreszcie fundamentalna książka o nobliście autorstwa Andrzeja Franaszka<sup>9</sup>.

Sądy Miłosza są – jak wspomniałem – reprezentatywne dla sztuki biografii w XX wieku. Niektóre z pomysłów i intuicji Miłosza rozwija się i dzisiaj. Według podobnej wizji powstała – jak sądzę – opowieść o życiu i twórczości Stanisława Jerzego Leca. Czy zgodziłaby się z taką opinią Lidia Końska, nie wiem. Ale jej książka o Lecu to niezwykle przykładowy współczesny biografistyki literackiej, w której – niezależnie od dylematów teoretycznych – autorka łączy wyrafinowaną sztukę pisania o postaci z rozjaśnianiem tajemnic historii i twórczości pisarza. Oto fragment hermeneutyki Końskiej:

Gdy mówię, o MN [*Myślach nieuczestnych* – J.M.], że uformowały się w ciemności, nie jest to czcza metafora. Na okres, gdy kiełkowały, choć już powojenny, wciąż kładzie się, w przypadku Leca, smuga cienia, w którym myśl niebezpiecznie się pogrąża. Zawiązki aforyzmów dojrzewały w trudnym czasie – tak osobistym (rozpad rodziny), jak i publicznym

<sup>8</sup> Czesław Miłosz, *Rok myśliwego*, Znak, Kraków 1991.

<sup>9</sup> Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Znak, Kraków 2011.

(stalinizm). Powołując się jeszcze raz na notę z „Rocznika Literackiego”, zacytowaną na początku, można powiedzieć, że MN są z pustki, z tego niecenzuralnego miejsca w życiorysie, które w 1968 roku musiało zostać z biografii poety wycięte, są z tej dziury między Wiedniem 1946 a Warszawą 1956. Biografia Leca podlegała więc tym samym manipulacjom, które poeta opisał w MN, dokonywanym w myśl zasady: Można kogoś skazać na zapomnienie, ale wyrok trzeba wykonać na pamiętających<sup>10</sup>.

Przerywam ten pasjonujący tok objaśnień. Chodzi mi tylko o to, aby dać próbkę pisania, które jednocześnie chce uchwycić prawdę o pisarzu i odsłonić tajemnice twórczości, nie rezygnując z paradoksalnego, wydawałoby się, ujęcia, pozwalającego aforyzmem oddać ducha epoki. Opowieść ta jest intrygująca dlatego, że im więcej zdań, tym autorka bardziej podsyca ciekawość tego, co będzie dalej. I rzeczywiście również o innych obszarach twórczości Leca rozprawia Kośka zajmująco. Oto fragment interpretacji poezji Leca. Wpierw autorka książki cytuje początek pierwszego wiersza tomiku Leca *W Wiedeńskim Lasku*:

Patrz synu, sarny, wiewiórki, grzyby,  
Ptaki, którym brak imion  
Krowy wracają do swojej sadyby  
Dzwoniąc dzwonami wymion.

Następnie zaś wyklada sens liryku:

Las, zwierzęta, ptaki, sen, piosenka, twarz, oczy, odbicie – wszystkie te motywy z poprzedniego zbioru (nie o wszystkich pisałam) wkraczają już tym utworem do nowego. Podmokły las partyzancki zmienia się w „lasek”. Zdrobnienie to nie oddaje rozmiaru drzewostanu, zidentyfikować go należy z Wienerwaldem – dosłownie „lasem”, spolszczonym jako „lasek” zwłaszcza w tytule popularnego walca Johanna Straussa *Opowieści Lasku Wiedeńskiego*. Ta forma oczywiście przywozi nam na myśl „valse lente” z „Wesołej wdówki” „arietkę z Nietoperza”, jednak użyta została może również ze względu na adresata niektórych przynajmniej strof, czyli kilkuletniego syna poety<sup>11</sup>.

Jak zaznaczyłem, książka o Lecu reprezentuje najlepsze wzorce klasycznej biografistyki, w ramach których chodzi o to, aby zajmująco i efektywnie przedstawić życie i twórczość

<sup>10</sup> Lidia Kośka, *Lec. Autobiografia słowa*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2015, s. 203.

<sup>11</sup> Tamże, s. 205.

pisarza. Na naszych oczach rozwijają się jednak inne wzory opowiadania. Nie chodzi mi tylko o to, że oprócz biografii osób powstają także biografie miast, co eksponuje się w tytułach książek<sup>12</sup>. Rzecz w tym, że poszukuje się dzisiaj prawdy o ludziach, lecz również o innych mieszkańcach naszej planety, co prowadzi nas do pytań zasadniczych: Kto dzisiaj pisze biografie? Kto zasługuje na biografie? W imieniu kogo przemawia biograf? Kto/co to jest podmiot?... Coś na ten temat mówią opracowania z zakresu ekokrytyki i zookrytyki. Éric Baratay jednemu z rozdziałów swojej książki o wyzysku zwierząt nadaje tytuł: *Żywoty proletariuszcy*, a ostatniemu podrozdziałowi, o krowach w dwudziestowiecznym systemie zakładów mlecznych w latach 1950–1960: *Robotnice niewykwalifikowane w zakładzie*<sup>13</sup>. Warto dodać, że książki zookrytyczne zaopatrywane bywają w indeksy osób, ale i zwierząt, co łączy się z uznaniem ich podmiotowości<sup>14</sup>. W ramach zookrytyki poznajemy rozmaite sposoby wsłuchiwania się w głos natury. Anna Barcz wspomina np. o autobiografii badaczki i pisarki Héléne Cixous, gdzie pojawia się „biografia” jej psa:

Pisanie będące ekspresją ran stanowi motto twórczości Héléne Cixous. W poetykę rany wpisuje się także tekst *Stigmata, or Job the Dog*. Autobiograficzny i poetycki, pełen metafor, zanurzony w traumatycznej przeszłości pisarki, którą zapamiętała, gdy będąc małą dziewczynką z rodziny żydowskiego pochodzenia, przez jakiś czas swojego życia mieszkała w powojennej Algierii. Jej algierski dom położony był blisko arabskich slumsów, a nie w dzielnicy francuskiej. Dopóki jej ojciec pracował tam jako lekarz, rodzina była bezpieczna [...]. Nazywa go „wyjątkowym przykładem triumfu życia nad wszelkimi warunkami i zwyczajami”, szczególnie, że warunki, które opisuje po śmierci ojca, są najcięższe dla samego psa. Pies bowiem, osierocony po odejściu opiekuna, został przywiązany do smyczy, z obawy przed pogryzieniem ludzi, a kiedy Arabowie zaczęli obrzucać dom Cixous nieskończoną ilością kamieni, zwierzę oszalało. W tamtym czasie Cixous miała dwanaście lat, ale nie wyzbyła się poczucia winy z powodu cierpienia psa, czyniąc go główną osią i powodem swej narracji. Dodatkowo, przypomina jej o tym znak, który nosi na własnym ciele – ślad po zębach, kiedy pies pogryzł ją, będąc już oszalałym. Ta fizyczna rana zostaje przez nią zinterioryzowana, inkorporowana w głębokie ją<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Zob. np. Peter Ackroyd, *Londyn. Biografia miasta*, przeł. Tomasz Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2011.

<sup>13</sup> Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. Paulina Tarasewicz, Wydawnictwo w Podwórku, Gdańsk 2004, s. 81, 130.

<sup>14</sup> Zob. Piotr Krupiński, „Dlaczego geśi krzyczały?”. *Zwierzęta i Zagłada w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2016, s. 352–353.

<sup>15</sup> Anna Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2016, s. 113.

Tak oto poznajemy imię psa, Fipsa, które ocalają w literaturze autorka auto/biografii i jej komentatorka. Dodajmy – działa tu feministyczna tradycja, zapoczątkowana przez Wirginię Woolf, która bohaterem powieści *Flush* uczyniła swojego spaniela. W głównej warstwie fabularnej powieść nawiązuje do poświęconego epistolarnie romansu sławnych poetów wiktoriańskich, Elizabeth Barret i Roberta Browninga. Pies rasy spaniel był zaś podarunkiem od Vity Sackville-West, która z kolei utrwalona została jako Orlando. Ten splot nawiązań, zostawionych-zmylonych tropów jest o wiele bardziej skomplikowany. W tym miejscu warto przypomnieć, iż wplatanie w fikcję losów podmiotów dzielących życie z autorkami i autorami staje się tradycją, do której sięgają następni.

W tym numerze „Autobiografii” podejmujemy klasyczne zagadnienia sztuki autobiografii i biografistyki. I w tej dziedzinie odrabiamy zaległości. Przypominamy pisarza ludowego Jana Wantułę (Katarzyna Szkaradnik, „*Przyświecały mi pewne ideały...*”. *Autokreacyjne strategie i pułapki we wspomnieniach i korespondencji Jan Wantuły*). Wracamy do ważnej postaci naszego życia intelektualnego (i literackiego) w XX wieku, Ludwika Krzywickiego (Agata Zawiszewska, *Ludwik Krzywicki i kobiety*). Podajemy też zagadnienia szersze, formułując dwie diagnozy. Pierwsza mówi, że duchowość Polaka ukształtowana jest przez kulturę wstydu (Artur Hellich, *Niechęć do wyznawania. O kulturze autobiografii w Polsce*). I druga, że współczesny Polak funkcjonuje w kulturze bezwstydu (Sławomir Iwasiów, *Cybernaryzm*). A na tym tle ukazujemy poszukiwania twórcze Ewy Kuryluk (Aleksandra Grzemska, *Praktyki autobiograficzne Ewy Kuryluk*).

Niezwykłe miejsce w dzisiejszym pejzażu piśmienniczym zajmują biografie „choroby”. Tę kwestię podejmujemy i przenosimy do naszej teorii poręczny termin: „autopatografia” (w tekście Iwony Boruszkowskiej). Do tej problematyki nawiązuje Hanna Serkowska, przypominając głośny w swoim czasie tekst Jacka Baczaka *Zapiski z nocnych dyżurów* i proponując rewizję dawnych odczytań (*Zapiski z [przechodniości] bezradności*).

Nie zapominamy o komparatystycznych ujęciach piśmiennictwa autobiograficznego (Katarzyna Slany, *Fantazmaty dziecięce w prozie autobiograficznej José Mauro de Vasconcelosa*). A wreszcie staramy się nawiązać do rozmaitych nurtów dzisiejszej biografistyki, która rozwija się w kulturze popularnej. O auto/biografiach piłkarzy pisze Małgorzata Stadnik (*Od futbolisty do trenera. Relacyjność bohatera biografii piłkarzy*).

## Bibliografia

- Ackroyd Peter, *Londyn. Biografia miasta*, przeł. Tomasz Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2011.
- Barcz Anna, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2016.
- Baratay Éric, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. Paulina Tarasewicz, Wydawnictwo w Podwórku, Gdańsk 2004.
- Buchholz Mirosława, *Henry James i sztuka auto/biografii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011.
- Całek Anita, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Franaszek Andrzej, *Miłosz. Biografia*, Znak, Kraków 2011.
- Końska Lidia, *Lec. Autobiografia słowa*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2015.
- Miłosz Czesław, *Abecadło*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.

## Shell, biography of the word, scar

### Summary

The author exposes the fundamental dilemmas of the contemporary literary biography. By reminding the words by Czesław Miłosz from his *Abecadło* presents the essence of the 20<sup>th</sup> century biography. He also points to the essential transformations within life-writing practices in reference to the newest texts among which one can find ecocritical writing as well as other forms.

### Keywords

autobiography, biography, portrait, life-writing

*Translated by Jerzy Madejski*

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Jerzy Madejski, „Muszla, biografia słowa, blizna”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (7) (2016): 7–13.  
DOI: 10.18276/au.2016.2.7-01